GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 56 (355) Włocławek, sobota niedziela 8/9 marca 1947 roku. Cena 3 złote

Koniec tymczasowośc

Wiceminister Wolski i dyrektor Departamentu Osiedleńczego Ministerstwa Ziem Odzyskanych, ob. Dubiel, podali na konferencji prasowej szczegóły przebiegu akcji uwłaszczeniowej na ziemiach zachodnich.

Dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych z dn. 6 września 1946 roku, stanowi podstawowy fakt prawny, regulujący płynne dotąd stosunki na tamtejszym terenie w zakresie władania ziemią. Dyr. Dubiel wyjaśnił główne zasady tego dekretu, z których wynika, że obszar przeciętnego gospodarstwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych określa się na 7 do 15 hektarów, zależnie od jakości gleby i położenia w stosunku do większych miast i centrów przemysłowych. Obszar gospodarstw ogrodniczych przewiduje się na 5 hektarów, zaś szkółkarskich i nasiennych oraz hodowlanych na 20 ha. Przewidziane są również działki rzemieślnicze do 2 ha i pracownicze do 1 ha.

Nabywcami gospodarstw mogą być obywatele polscy, przybyli na Ziemie Odzyskane w ramach akcji osiedleńczej, kierowanej przez władze państwowe. W stosunku do jeszcze niezajętych gospodarstw, pierwszeństwo przysługuje zdemobilizowanym żołnierzom i inwalidom Wojska Polskiego, którzy brali udział w walkach o Polskę oraz uczestnikom walk partyzanckich. Pierwszeństwo przysługuje w następnej kolejności — funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa, którzy zostali inwalidami w obronie demokratycznych zasad ustroju państwowego, a następnie wdowom i sierotom po przedstawicielach wyżej wymienionych grup, potem repatriantom i przesiedleńcom z Polski Centralnej.

Opłatę za ziemię — określa dekret ogólnie — na 15 cent. metr. żyta za 1 ha gruntu średniej jakości. Osobne rozporządzenia wykonawcze, które są obecnie w trakcie przygotowania ustalą opłatę za inwentarz żywy i martwy oraz budynki. Do 10 hektarów gruntu otrzymają bezpłatnie wojskowi na wydzielonych im terenach, a osadnicy odznaczeni Krzyżami Grunwaldu i Virtuti Militari — na całym obszarze Ziem Odzyskanych. Repatriantom będzie zaliczona, na poczet należności za otrzymane na Ziemiach Odzyskanych gospodarstwo, wartość gospodarstwa, które pozostawili oni na Ziemiach wchodzących dawniej w skład Państwa Polskiego.

Dekret przewiduje konieczność osobistego gospodarowania przez posiadacza na jego gospodarstwie.

Dyr. Dubiel podał dalej, iż akcja uwłaszczeniowa została zapoczątkowana powołaniem t. zw. Komisji Wnioskowych, t. zn. trzyosobowych zespołów urzędników władz pierwszej instancji, których zadaniem było przyjmowanie od osadników wniosków na ziemie, budynki oraz inwentarz żywy i martwy. Akcja wnioskowa stanowi pierwszy etap akcji uwłaszczeniowej.

Drugim etapem jest akcja nadania. Wniosek osadnika podlega rozpatrzeniu przez Powiatową Komisję Osadnictwa Rolnego, która wydaje akt nadania wyznaczający właściciela działki. Wpis prawa własności nabywcy do księgi hipotecznej następuje po oszacowaniu gospodarstwa i określeniu jego granic. Czynności te wykonywa dział rolnictwa i Reform Rolnych Starostwa Powiatowego, który wyda nowy akt zwany orzeczeniem o wykonaniu aktu nadania.

Jeśli chodzi o dotychczasowy przebieg akcji uwłaszczeniowej to dyr. Dubiel oświadczył, iż pracuje 377 Komisji Wnioskowych, które przyjęły 220.653 wnioski, co stanowi 66,7% uprawnionych do złożenia wniosków.

9 marca we wszystkich powiatach Ziem Odzyskanych zostaną wydane pierwsze akty nadania w ilości około 10 tys. Specjalnie uroczysty przebieg będą miały te czynności w Opolu, Dzierżoniowie, Gorzowie, Białogrodzie, Gdańsku i Ełku, dokąd przybędą, specjalnie w tym celu — przedstawiciele władz centralnych.

Jeszcze w tym roku zostanie zapoczątkowana akcja wydawania orzeczeń o wykonaniu aktu nadania, które stanowić będą podstawę wpisu do hipoteki i tym samym definitywnie uregulują sprawę własności.

Rzecznik Ministerstwa Ziem Odzyskanych podkreślił specjalne znaczenie obecnej akcji uwłaszczeniowej, która kładzie kres wrogim wersjom o kołchozach na Ziemiach Odzyskanych, jak też i akcentuje postawę społeczeństwa polskiego na tych terenach, w przededniu konferencji moskiewskiej.

Powrót delegacji polskiej z Moskwy

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 15.10 przybyli z Moskwy premier Cyrankiewicz i minister Minc. Dworzec był udekorowany flagami narodowymi. Na peronie dworca znajdował się Rząd Rzeczypospolitej in corpore z wicepremierem Korzyckim na czele, generalicja z Marszałkiem Polski Żymierskim na czele oraz cały korpus dyplomatyczny. Z chwilą wjazdu pociągu na peron orkiestra odegrała hymn narodowy a kompania honorowa sprezentowała broń. Premiera powitał wicepremier Korzycki i Marszałek Żymierski. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii honorowej premier przywitał żołnierzy: „Czołem żołnierze". Kompania odpowiedziała: „Czołem panie premierze".

Następnie premier podszedł do mikrofonu Polskiego Radia przez które wygłosił krótkie przemówienie. W przemówieniu tym premier oświadczył, że sojusz z Rosją Radziecką był sojuszem walki i krwi, obecnie zamienia się w stałą codzienną współpracę. Jesteśmy z rozmów zadowoleni — powiedział premier. Największy sens naszych rozmów to utrwalenie pokoju i zabezpieczenie się przed groźbą nowej wojny. W rozmowach naszych ustaliliśmy, że otrzymamy takie granice, które nie pozwolą Niemcom nigdy na nową agresję. Niemcy nigdy nie będą zdolne do nowej wojny. Tworzy się współpraca narodów słowiańskich, która będzie się nadal rozwijała. Nie ma odrębnego pokoju dla narodów słowiańskich. jest tylko jeden wspólny pokój. Jesteśmy pełni optymizmu co do wyniku rokowań w Moskwie.

Z kolei do mikrofonu radiowego podszedł minister Minc, który oświadczył, że zostały załatwione z dobrym rezultatem sprawy gospodarcze. Osiągnięto szereg konkretnych wyników, które wyrównają wszystkie zaległości z dodatnimi rezultatami dla Polski. Zrobiony został poważny krok naprzód. Od okresu powojennego przeszliśmy do normalnych stosunków gospodarczych między obydwoma krajami.

Uroczystość powitania została zakończona przyjęciem przez premiera Cyrankiewicza defilady, dokonanej przez kompanię honorową.

Sytuacja powodziowa

WARSZAWA (obsł. wł.). Na skutek gwałtownego ocieplenia rzeki zerwały pokrywy lodów i ruszyły w górnych swych biegach. Na Sanie pod Sandomierzem powstał na skutek zatoru gwałtowny przybór wody. W Przemyślu woda osiągnęła 800 cm. W województwie krakowskim, śląskim i rzeszowskim zarządzono stan alarmowy. Na Wisłoce pod Nowym Zagórzem woda wystąpiła z brzegów. 20 domów jest zalanych. Na górnym Sanie przybór wody stale wzrasta. Sytuacja jest bardzo poważna. Pod Rzeszowem również powstał zator lodowy. Pod Wrocławiem i w okolicy Wrocławia Odra jest zupełnie wolna od lodu.

Polska a Czechosłowacja

WARSZAWA (obsł. wł.). W związku z ogłoszonym projektem podpisania umowy o sojuszu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją minister Modzelewski udzielił korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym oświadczył, że podpisanie takiego paktu ma olbrzymie znaczenie. Zamyka on w stosunkach polsko-czeskich jeden okres a otwiera nowy. Oba kraje są jednakowo zagrożone przez agresję niemiecką i dlatego coraz więcej zbliżają się do siebie. Pakt jest gwarancją, że wszystkie sporne sprawy będą rozwiązane na drodze przyjaźni i braterstwa. Jest to pakt historyczny, pakt budowy stałego pokoju w Europie.

Minister Massaryk, jako minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji oświadczył, że jego pierwszą reakcją, otrzymaną na skutek wiadomości o pakcie polsko - czeskim było powiedzenie: „Nareszcie". Stosowanie zasady „jakoś to będzie" było mylne. Dotychczasowe praktyki między obu sąsiednimi narodami stanowiły lukę w stosunkach bratnich narodów. Podpisanie takiej umowy, jaka jest zaprojektowana umocni nasze znaczenie międzynarodowe. Jeśli będziemy zjednoczeni, wzmocni to naszą platformę. Udało się nam dokonać wielkiego dzieła. Zależy obecnie tylko od nas abyśmy dalej je budowali — zakończył minister Massaryk.

Nowy kryzys w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Kryzys węglowy w Wielkiej Brytanii wszedł w nowy trudny okres. Na skutek stałych opadów śnieżnych, które potworzyły zatory śnieżne, sięgające do wysokości kilku metrów dostęp do kopalń został utrudniony. 300 linii kolejowych i drogowych zostało uniedostępnionych do przebycia. Wczoraj w Anglii temperatura wynosiła 16 stopni poniżej zera. Stacje meteorologiczne zapowiadają dalsze opady śnieżne.

Wilki na Śląsku

PSZCZYNA (obsł. wł.). W powiecie pszczyńskim pojawiły się wilki, które atakują mieszkańców. Na skutek powyższego władze zarządziły specjalną obławę. Mieszkańcy przypominają, że ostatnia plaga wilków była przed 10 laty.

To graniczy z obłędem

LONDYN. PAP. Dziennik „Daily Worker“ w artykule poświęconym sprawie polskich granic zachodnich, stwierdza, że konferencja krymska potwierdziła wspólne dążenia wielkich mocarstw do utworzenia silnej, wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Zmierzając do realizacji tego dążenia, uchwalono w Poczdamie zachodnie granice Polski. Pismo przypomina, że ziemie zachodnie były zamieszkałe przez Polaków, zanim padły ofiarą ekspansji niemieckiej. Ziemie odzyskane — tak oficjalnie w Polsce określa się te terytoria — stały się przystanią dla 3 milionów Polaków, których ciężka i odpowiedzialna praca w fabrykach i na roli dokonała cudów odbudowy. Wielki dorobek gospodarczy Polski — pisze dalej „Daily Worker“ — uwydatnia najlepiej fakt, iż w r. ub. Polska była w stanie eksportować 15 milionów ton węgla. W takich warunkach wysuwanie projektów jakichkolwiek zmian granicy polsko - niemieckiej graniczy z obłędem.

Dr Ludwik Grossfeld

Kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Ludwik Grossfeld urodził się w Przemyślu w 1889 r. Po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum w Przemyślu, studia prawno-ekonomiczne odbywał na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, uzyskując doktorat w Krakowie. Jeszcze jako uczeń gimnazjalny bierze czynny udział w tajnych organizacjach młodzieży niepodległościowej i socjalistycznej „Promień“ i „Zjednoczenie“. Od 1907 roku jest aktywnym członkiem PPS, a w 1925 r. wchodzi do Rady Naczelnej PPS. Podczas pierwszej wojny światowej odbywał 4-letnią służbę wojskową, po czym prowadził w Przemyślu kancelarię adwokacką do 1939 roku, występując głównie w sprawach karnych w procesach politycznych. W szczególności po strajku chłopskim był głównym obrońcą kilkuset uwięzionych chłopów polskich na terenie Małopolski Środkowej. Będąc na emigracji pełnił przez pewien czas funkcję sekretarza generalnego komitetu zagranicznego PPS. W 1940 roku przedostał się do Francji, a stamtąd do Londynu, gdzie do lipca 1943 r. pracował w charakterze sekretarza generalnego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Od lipca tegoż roku do listopada 1944 r. był ministrem Skarbu w rządzie emigracyjnym w Londynie. Po powrocie do Polski w październiku 1945 r. powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Podczas sprawowania urzędu w tym Ministerstwie, jako delegat Rządu Polskiego brał czynny udział w konferencjach ekonomicznych, Organizacji Narodów Zjednoczonych, następnie w posiedzeniach Rady UNRRA, jak również w szeregu międzynarodowych Kongresów Socjalistycznych.

Proces przeciwko Kesselringowi

RZYM. PAP. Przed trybunałem wojskowym zeznawał sam oskarżony, b. naczelny dowódca wojsk niemieckich we Włoszech, marszałek Kesselring. Stwierdził on, iż rozstrzelanie 335 Włochów w pieczarach Ardeatyńskich pod Rzymem jest czynem niegodnym Niemca, a tymbardziej oficera niemieckiego. „Nie umiem powiedzieć, jak bardzo oburza mnie taki czyn“ — powiedział Kesselring. Przyznał on jednak, iż wyraził zgodę na rozstrzelanie 10 Włochów za każdego Niemca, który zginął na ulicach Rzymu, ponieważ „z punktu widzenia moralnego, ludzkiego i historycznego uważał to za lepsze rozwiązanie niż ewakuację Rzymu“. „Nie chciałbym zajmować w historii miejsca obok okrutnego Nerona“ — oświadczył Kesselring. Przewodniczący sądu przywołał go do porządku, wzywając do prostszego wyrażania się.

Kesselring oświadczył, że prawo międzynarodowe dopuszcza rozstrzelanie osób niewinnych, jako represji, lecz Włosi nie okazali zrozumienia dla tego stanowiska. Przymusowa ewakuacja ludności cywilnej Rzymu pociągnęłaby za sobą śmierć setek tysięcy osób — powiedział oskarżony, a mnie zależało przede wszystkim na pozyskaniu przyjaźni Włochów. Kesselring twierdzi, iż rozkaz rozstrzelania 335 Włochów został wydany przez himmlerowską policję bezpieczeństwa, lecz nie byli to — jak doniosło w swoim czasie pismo watykańskie — ludzie niewinni, lecz przestępcy skazani na karę śmierci.

Po zajęciu Rzymu przez sojuszników stosunek między Niemcami i Włochami stawał się coraz bardziej groźny i działalność partyzantów włoskich wzrastała z dnia na dzień. Oskarżony twierdzi, że zwrócił się przez radio do sojuszniczej kwatery głównej w nadziei, że podzieli ona jego pogląd, iż działalność partyzantów jest nielegalna i podkreślił, iż jako naczelny dowódca frontu zachodniego sprzeciwiał się również tworzeniu podziemnej organizacji niemieckiej, znanej pod nazwą wilkołaków.

Ujawniają się

ŁÓDŹ. PAP. W Łodzi w ciągu ostatnich 3 dni ujawniło się 90 członków band podziemnych, m. in. 42 członków bandy, dowodzonej w swoim czasie przez „Warszyca“. Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego przejęły w Łodzi i na terenie woj. łódzkiego znaczną ilość jednostek broni różnego kalibru. Do Komisji Amnestyjnej przy Woj. U.B.P. w Łodzi zgłosiło się ponadto 9 członków bandy „Upiora“, z przewódcą Stanisławem Jaworskim, ps. „Upiór“ na czele, oddali oni 12 pepesz, 2 pistolety, 2 karab. i 5 granatów. Banda „Upiora“, która wchodziła w skład rozbitej bandy „Warszyca“ była jedną z najgroźniejszych band na terenie woj. łódzkiego.

Do Urzędu U.B. wpływają liczne listy i zapytania telefoniczne od dowódców i członków nielegalnych organizacji. Charakterystyczny jest list, nadesłany ostatnio od bandy „Wilka“ — przewódca bandy Czesław Rozpończyk ps. „Wilk“ pisze m. in.: „Słysząc o dobrodziejstwach amnestii, wydanej przez ob. Prezydenta i Sejm Ustawodawczy, śpieszymy na ten zew, chcąc zerwać z przeszłością i zacząć zgodną pracę nad odbudową Ojczyzny. Uprzejmie prosimy o poinformowanie nas, czy wyżej wspomniana amnestia została już wprowadzona w życie i od kiedy, ponieważ pragniemy wszyscy ujawnić się. Mieliśmy już umówione spotkanie ze wszystkimi dowódcami obecnego podziemia powiatów: radomszczańskiego i piotrkowskiego. Po otrzymanej odpowiedzi ściągać będziemy wszystkich swoich członków do ujawnienia się oraz oddamy broń, znajdującą się w naszym posiadaniu“. Pod pismem widnieją podpisy: Czesław Rozpończyk, ps. „Wilk“, Marian Motyka, ps. „Błyskawica“ i Władysław Mozdrzeń, ps. „Zbyszek“.

KRAKÓW. PAP. W pierwszych dwóch dniach działalności Komisji Ujawniających w miastach powiatowych woj. krakowskiego ujawniło się ponad 80 członków band, którzy oddali około 200 sztuk broni krótkiej, automatycznej oraz różnego rodzaju sprzęt wojskowy.

W Zakopanem ujawniła się grupa członków rozbitej niedawno bandy „Ognia“, którzy przekazali władzom kompletne archiwum bandy, będącej centralnym zgrupowaniem NSZ. w woj. krakowskim.

Przed opuszczeniem Moskwy

MOSKWA. PAP. Przed wyjazdem z Moskwy premier Cyrankiewicz złożył następujące oświadczenie: „Obywatele Moskwy! Wraz z delegacją rządu polskiego opuszczam dzisiaj Moskwę. Jestem głęboko zdziwiony dokonaną przez Was pracą i pełen wdzięczności za Waszą gościnność. Opuszczamy Moskwę po omówieniu wszystkich spraw politycznych i gospodarczych, które interesują nasze państwa. Sojusz, który łączy Polskę i Związek Radziecki, powstał ze wspólnej walki przeciwko faszyzmowi i hitleryzmowi. Teraz sojusz ten staje się coraz bardziej sojuszem pokojowej współpracy dwóch braterskich, sąsiednich narodów słowiańskich. Jesteśmy bardzo zadowoleni z przeprowadzonych tu rozmów, które dotyczyły spraw gospodarczych i nadzwyczaj doniosłych, zasadniczych kwestii politycznych.

Mogę stwierdzić, że w tych kwestiach istnieje całkowita zgodność poglądów obu rządów — rządu radzieckiego i rządu polskiego.

Jestem zdumiony szybkością, z jaką Wasz kraj odbudowuje się po wojnie i usuwa wszystkie ślady najazdu faszystowskiego.

My również w naszym kraju przystąpiliśmy do wielkiego dzieła odbudowy. Kroczymy tą samą wspólną drogą budowy i konsolidacji pokoju, budowy i konsolidacji bezpieczeństwa państw słowiańskich. Drogi tej nie porzucimy.

Jesteśmy pełni szacunku i podziwu dla waszego wodza, który kierował waszymi wysiłkami w czasie wojny i kieruje nimi obecnie w czasie pokoju — dla naszego wielkiego przyjaciela generalissimusa Stalina.

Wracamy do naszego kraju, by oświadczyć narodowi polskiemu, że sojusz ze Związkiem Radzieckim nie jest jedynie koniecznością polityczną, podyktowaną doświadczeniem ostatniej wojny. Jest on podyktowany zasadniczą, najżywotniejszą koniecznością wspólnego bezpieczeństwa narodów słowiańskich, koniecznością budowy pokoju niepodzielnego, pokoju, którego jednym z głównych fundamentów będzie sojusz Polski i ZSRR.

Obywatele Moskwy! Pozdrawiam was w imieniu rządu polskiego i w imieniu mieszkańców stolicy Polski Warszawy, która odradza się z ruin!“

Korzystają z amnestii

ŁÓDŹ (obsł. wł.). Na skutek ustawy amnestyjnej prokuratura miejscowa zwolniła 150 więźniów, którym groziła kara więzienia do 5 lat.

BYDGOSZCZ (obsł. wł.). Na terenie Pomorza codziennie zwalnianych jest z więzień od 40 do 50 więźniów. Zwalnianie na podstawie amnestii będzie zakończone prawdopodobnie w okresie najbliższych dwóch tygodni.

KATOWICE (obsł. wł.). Na skutek ustawy amnestii do tego czasu ujawniło się 260 osób, znajdujących się w akcji podziemnej. Wszystkie osoby ujawniające się są otoczone specjalną opieką komitetów społecznych.

Skazanie kollaboracjonisty

PARYŻ (obsł. wł.). Narodowy Sąd skazał byłego ambasadora rządu francuskiego z Vichy w Paryżu de Brinon na karę śmierci.

Nowy wybuch Etny

RZYM. PAP. Jak donosi radio rzymskie, w środę wieczorem nastąpił nowy wybuch Etny. Otworzyły się dwa nowe kratery, z których spływa strumieniem lawa w kierunku na miasteczko Randazzo, liczące 16 tysięcy mieszkańców. Miasteczko to leży przy linii kolejowej, która biegnie dokoła wulkanu u jego stóp.

Stan wody i lodu

WARSZAWA (obsł. wł.). Według podanych informacji Państwowego Instytutu Hydrologiczno-meteorologicznego stan wody i lodu w dorzeczu Wisły wygląda następująco: Kraków (Wisła) — woda 270, lód—25, Nowy Sącz (Dunajec) — woda 216, lód 37; Przemyśl (San) — woda 815, zator; Zawichost (Wisła) — woda 370, lód — 47; Warszawa (Wisła)— woda 132, lód —60; Wyszków (Bug) — woda 157, lód — 48 i Toruń — woda 314, lód — 56.

Konfident skazany na śmierć

POZNAŃ. PAP. Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę Stanisława Łagody, oskarżonego o współpracę z gestapo. Na podstawie zeznań świadków, udowodniono Łagodzie, że w czasie okupacji był konfidentem gestapo. Składał on doniesienia do władz niemieckich na Polaków, w wyniku których 3 Polaków zginęło w obozie koncentracyjnym. Sąd skazał renegata na karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw na zawsze.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

KONFERENCJA SKARBNIKÓW GKOS.

Na dzień 28. II. br. o godz. 10-tej zwołał Powiatowy Komitet Opieki Społecznej konferencję skarbników i prowadzących rachunkowość w G.K.O.S-ach.

Konferencja odbyła się w lokalu biura PKOS przy udziale 16 przedstawicieli GKOS, oraz kierownika PKOS.

Konferencja miała na celu wprowadzenie jednolitego sposobu księgowania na podstawie raportów kasowych, uzyskanych przez Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej, oraz udzielenie informacji co do prowadzenia raportów tych.

Konferencji przewodniczył kierownik biura PKOS. Na wstępie wyżej wspomniany witał obecnych dziękując za przybycie. Następnie w słowach pełnych zapału apelował do obecnych, przedstawiając konieczność i piękno pracy społecznej o wytycznych, jakie cechują KOS-y.

Kierownik kasowy zreferował sprawę w/g instrukcji podanej w okólniku Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej, oraz przedstawił dla lepszego zrozumienia, poglądowe wykazanie praktycznego wykonania raportu.

W dalszym ciągu konferencji omawiano sprawy organizacji działu administracyjnego.

W sprawozdaniach budżetowych spostrzeżono stosunkowo wysokie wydatki na diety.

Nawiązując do tego kierownik podał do wiadomości, iż diety w KOS-ach wypłacane będą wg. stawek CKOS-u, a mianowicie na dobę wynoszące 200 zł. plus koszta podróży.

Podkreślono konieczność dopilnowania oszczędności jak najdalej posuniętej w tych sprawach, natomiast rozszerzenia wydatków na akcję opiekuńczą, czy dożywiania nie hamować.

Prócz tego omawiano sprawę zapomóg gotówkowych, polecając ich zmniejszenie, na korzyść zapomóg w naturaliach.

Poruszono także sprawę niepunktualnego doręczania sprawozdań. Kierownik PKOS nalegał i nawoływał do poczucia obowiązkowości, podając utrudnienia, jakie powstają w całokształcie pracy przez spóźniania. Podany został do wiadomości projekt utworzenia półkolonii dla matki i dziecka. W tym celu prosił kierownik PKOS o doręczenie przez GKOS listy matek mających korzystać z kolonii, oraz podał do rozpatrzenia miejsc przeprowadzenia półkolonii, projektowane przez PKOS „Zameczek“ Chodecz.

Pod koniec konferencji omówiono sprawę zorganizowania warsztatów pracy w GKOS. Przez referenta podkreślona została ważność udzielania pomocy podopiecznym przez stworzenie warunków pracy gdyż udzielanie wyłącznie zapomóg gotówkowych urabia niejednokrotnie nieróbstwo, pomagając do większej demoralizacji. Przez stworzenie warsztatu tego redukujemy zwolna liczbę podopiecznych, pozwalając takowym usamodzielnić się.

Sprawę tą członkowie GKOS-ów przedyskutują na posiedzeniach.

Kronika Włocławka

SOBOTA 8 marca

Kalend. Rzym.-Katol. —Wincentego Kadłubka.
Kalendarzyk Słowiański — Miłogosta.
Wschód słońca — 6.11; zachód — 17.32.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dnia 8. 3. ds Sernicki Romuald, szpital św. Antoniego; dnia 9. 3. dyżur dzienny: dr Brejer Roman, Brzeska 15; dyżur nocny: dr Wdowiak Kazimierz, St. Rynek 4.
Apteka dyżurna pl. Wolności.
Pogotowie Wodociągowe tel. 11-65.
Karetka PCK tel. 15-41 — Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK,‘ — Daleka droga.
Kino „POLONIA“ — Ulica złoczyńców.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ

W niedzielę o godz. 19.30 — UPIORY

W lusterku

W dniu kobiet

Dziś jest Dzień Kobiet, na ziemskim globie,
ileż jest czynów wielkich i wzniosłych,
które wśród trudów, w wojennej dobie,
dzięki wysiłkom kobiet wyrosły.

Kobiety nasze, starsze i młode
w jednym szeregu, w wojsku i w pracy,
umiały stawić czoło przeszkodom
i doznawały losu tułaczy.

AGAPIT.

PUBLICZNE ŚREDNIE SZKOŁY ZAWODOWE.

Na mocy dekretu z lutego br. publiczne szkoły dokształcające zawodowe otrzymają nazwę „publiczne średnie szkoły zawodowe“. Wydatki personalne będzie odtąd ponosił Skarb Państwa w całości, nastąpi więc częściowo odciążenie gmin. Dyrektorów (kierowników), nauczycieli, asystentów, instruktorów i lekarzy szkolnych będą powoływać władze szkolne.

OSTATECZNY TERMIN WYMIANY BANKNOTÓW 500 ZŁ.

Narodowy Bank Polski przypomina wszystkim posiadaczom 500 złotowych biletów bankowych emisji 1944 r. (koloru brunatno-ceglastego) wycofanych z obiegu z dniem 31-go grudnia 1946 r., iż ostateczny termin wymiany tych biletów upływa 16-go marca 1947 r.

W związku z tym posiadacze wyżej wymienionych biletów winni bezzwłocznie, a najdalej do 16 marca rb. wymienić te banknoty, gdyż po tym terminie tracą wszelką wartość.

Wymianę przeprowadza zasadniczo skarbiec emisyjny Narodowego Banku Polskiego w Łodzi, dokąd należy przesyłać podania o wymianę z załączeniem odnośnych banknotów.

Dla ułatwienia jednak wymiany, może każdy obywatel złożyć posiadane bilety wraz z umotywowanym podaniem o wymianę w najbliższym oddziale Nar. Banku Polskiego, który po otrzymaniu decyzji ze Skarbca emisyjnego, wypłaci po kilku dniach właścicielom równowartość banknotów.

(p.).

Oszczędzać węgiel obowiązkiem obywatelskim

Wróciłam!

W dzisiejszym odcinku dajemy głos młodej Obywatelce, uczenicy gimnazjum, która wróciła do Kraju z Francji i opisuje swoje przeżycia przed i po powrocie na ojczystą ziemię.

„Pamiętam chwilę, gdy jako dziecko żegnałam Polskę. Z wielkim bólem wsiadałam do pociągu, który mnie miał wieźć w nieznane strony. Nie wiem dlaczego, ale wydawało mi się już wówczas, że tak szybko nie ujrzę mej drogiej Ojczyzny, pomimo zapewnień Mamusi o szybkim powrocie do kraju.

Wrzawa Paryża, bogate domy i pomniki, piękne aleje, teatry, kina i wycieczki nie zdołały z początku mnie rozweselić. Często, gdy wieczór już zapadał, wychodziłam na balkon. Mieszkałam wtenczas na avenue Hoche, blisko łuku tryumfalnego i przypatrywałam się tym cudnym oświetleniom i temu pięknemu i dumnemu „Arc de Triomphe“. Oczy moje wodziły po pięknej dzielnicy, lecz myśl moja była daleko, tam gdzieś błądziła nad polami, łąkami i lasami, które tylko mogły być polskie.

Upłynął zaledwie rok; znajdowałam się właśnie nad morzem, daleko od Mamusi i domu. Wakacje płynęły mi bardzo szybko i wesoło, gdy nagle jak grom rozległa się straszna wieść o tym, że Niemcy napadli na Polskę.

Odtąd życie moje stało się jakieś inne. Codzienne słuchanie wieści z kraju, to cieszenie się, to znowu smucenie, i wreszcie to, co miało nastąpić — nastąpiło, klęska mej drogiej Ojczyzny i wydanie wojny Niemcom przez Francję i Anglię. Głuchym echem zabrzmiały dzwony, wojsko wyruszyło na wschód i północ, lecz i ono po krótkiej bitwie uległo przemocy.

I do nas dotarła ta horda hitlerowska i nas powitała szyderczym uśmiechem, lecz nie traciłyśmy nadziei i wróciłyśmy do Paryża.

Ciężko odbijały się o nasze serca wiadomości z Polski. Te ciągłe karania, te aresztowania i wysyłania do obozów napełniały nas zgrozą, lecz tymbardziej stawałyśmy się dumne, że Polska jedynie zdolna jest tyle wycierpieć i nigdy nie tracić ufności w zwycięstwo.

Nie wątpiłyśmy, że lepsze czasy nastaną i oto 6 czerwca 1944 r., dotarła do nas wieść, że wojska amerykańskie wylądowały i że nasi bracia też są już na ziemiach francuskich.

Nowa otucha wstąpiła do serca i z cichą radością dowiadywałyśmy się o postępach sojuszników. Nadszedł dzień, w którym Paryż został wolny. Radość była bezgraniczna. Trudno to nawet opisać, lecz dla nas Polaków, było to jeszcze mało, i ciężko nam było się pogodzić z tą myślą, że Francja wolna, a Polska jeszcze nie, dlatego też pomimo ogólnej radości, Polacy mało się cieszyli. Do naszego smutku przyczyniło się jeszcze powstanie warszawskie. Wszystkie komunikaty z kraju były wysłuchiwane w jakimś pobożnym skupieniu i każdy Polak wyczekiwał z obawą końca i wyniku tej ciężkiej zawieruchy. Niestety nadszedł sądny dzień i z bólem serca usłyszał każdy te pełne goryczy słowa „Warszawa padła“.

Aż wreszcie nadszedł dzień i dla mnie specjalnie szczęśliwy. Wracając z egzaminu Matka Przełożona mówi do mnie:

— Wiesz co, Kamilko, twoje życzenie i dawne marzenie ziszczą się, dzisiaj dostałam list z ambasady, że w piątek będziesz już mogła wracać do kraju.

Łzy ukazały mi się w oczach, zaczęłam gorąco dziękować. Co za radość ujrzeć swą Ojczyznę, rodziców i dom swój, pracować nad odbudowaniem tej biednej, ukochanej Ojczyzny.

Nie było mi żal opuszczać tej bogatej ziemi francuskiej, tego wykwintnego Paryża, niczego nie żałowałam. Żal mi było jedynie rozstać się z moimi koleżankami Polkami i wychowawczyniami, gdyż tak chciałabym by i one wróciły do ziemi Ojczystej. Niestety dla nich nie wybiła jeszcze godzina powrotu. Ja jedynie dumną, o jakże szczęśliwą byłam, że mogłam już powracać do kraju. Dlatego też, gdy koleżanki szkolne pytały mi się, czy mi ich nie żal, czy nie pożałuję kiedy ich Ojczyzny, odpowiedziałam stanowczo: nie, nigdy. Wyjechałam z Paryża, żegnana serdecznie i nie mogę powiedzieć, że nie wylałam ani jednej łezki, bo przecież trudno rozstać się z drogimi osobami.

Z radością jednak marzyłam o pierwszym mym kroku na ziemi rodzinnej. Jakże długo jerdnak trwała ta podróż do domu. Lecz nareszcie po 12 dniach zarysowały się w oddali te nasze polskie lasy, nareszcie załopotały sztandary biało-czerwone i ukazali się nasi polscy ułani pograniczni. Była to granica Polski. Trudno opisać radość jaka mnie ogarnęła, tymbardziej, że głośniki rozbrzmiewały polskimi ludowymi piosenkami.

Pomimo krótkiego postoju wyskoczyłam z wagonu i po raz pierwszy po ośmiu latach powitałam serdecznie tę rodzinną ziemię.

Pociąg ruszył dalej. Widziałam przez okna zgliszcza i nędzę. Muszę się przyznać, że wówczas zapłakałam, lecz był to krótki moment, bo zaraz uprzytomniłam sobie, że Polska powstanie, odbuduje się i będzie wielką.

Jeszcze dwa dni podróży i już znalazłam się w domu. Tu byłam witana serdecznie przez drogich memu sercu. W domu radości nie było końca, bo nareszcie po tylu latach spotkanie z najukochańszą rodziną.

I odtąd nie załuję. Jedna, jedyna myśl napełnia mnie radością. Wierzę mocno w to, że i ja, tak samo jak wielu innych, będę mogła się przyczynić i dać chociaż małą cegiełkę do odbudowy tej naszej biednej, zniszczonej, a tak kochanej przez nas wszystkich Ojczyzny. Dlatego też pomimo niejednej trudności w nauce, gdyż kształciłam się w duchu szkoły francuskiej, postanowiłam użyć wszelkich sił, aby szkołę ukończyć i stanąć w szeregu społeczeństwa pracującego dla dobra Ojczyzny“.

Uczenica Liceum Papierniczego we Włocławku.

Z RADY KULTURY ARTYSTYCZNEJ.

W zebraniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Kultury Artystycznej i Sztuki, odbytym w ubiegłym tygodniu, wzięli udział ob.ob. wicewojewoda Trzebiński, prof. Remer, dyr. Rombalski, dyr. Horzyca, dyr. Rodziewicz, dyr. Świerczyński, nacz. Buczyński, prof. Jasieński, dyr. Turwid.

Posiedzenie miało na celu zebranie wyników dotychczasowej pracy poszczególnych sekcji oraz kwestię organizacji Powiatowych Rad Kultury i Sztuki. Najważniejszym zagadnieniem były sprawy finansowe, które zreferował przewodniczący sekcji finansowej, ob. nacz. Buczyński. Jak wynikało ze sprawozdania, fundusze zdobyte dotąd przez Radę nie wystarczają na zaspokojenie ogromnych potrzeb Pomorza w dziedzinie kultury i sztuki. Teatry toruński i bydgoski oraz zdobywająca sobie z każdym dniem coraz większą popularność Pomorska Orkiestra Symfoniczna, zmagają się od dłuższego czasu z trudnościami finansowej natury. Celem zatem ratowania zagrożonych wysoko wartościowych artystycznie placówek Rada podejmie wszelkie dostępne środki dla zmobilizowania najniezbędniejszych funduszów.

Ponieważ jednak uaktywnienie pewnych proponowanych przez członków Prezydium możliwości budżetu zależy od aprobaty i decyzji władz centralnych postanowiono wydelegować przedstawicieli Prezydium do Warszawy, aby uzyskać pomoc i aprobatę najwyższych czynników państwowych. W skład delegacji weszli: ob.ob.: Wojciech Wojewoda — Wojewoda Pomorski, Wojciech Wiechno — Przew. Woj. Rady Narodowej, Henryk Trzebiński — Wicewojewoda Pomorski, Jerzy Remer — Nacz. Wydz. Kultury i Sztuki Urzędu Woj. Pom. i Czesław Buczyński— przew. sekcji finansowej.

W drugiej części zebrania przedyskutowano problem udziału czynnika społecznego w akcji kulturalnej na terenie powiatowych ośrodków województwa pomorskiego. Z szeregu koncepcji wysuniętych przez członków Prezydium za najlepszą formę uznano Powiatowe Rady Kultury Artystycznej i Sztuki. Sprawę tę szerzej omówił prof. Remer, który podjął się opracowania statutu dla Rad Powiatowych. (n).

„UPIORY" H. IBSENA W NIEDZIELĘ, 9. 3.

Potężny dramat pokrzywdzonej przez los jednostki, zawarty w pięknej sztuce wielkiego pisarza, przemówi do nas ze sceny naszego Teatru poraz ostatni jutro w niedzielę.

Ci wszyscy, którzy kochają prawdziwą sztukę, a „Upiorów" dotąd jeszcze nie widzieli, niechże skorzystają z tej ostatniej sposobności. Gra stoi na wysokim poziomie i widz przeżywa głęboko klęskę życiową młodego Alwinga (M. Walewski) i matki jego (J. Rendowa).

Początek przedstawienia o godz. 19½. Sala teatru dobrze ogrzana.

Dla posiadaczy legitymacyj Rady Związków Zawodowych 50% zniżki.

Jak się dowiadujemy, dalsze sztuki są już przez zespół przygotowywane. (ar.).

ZŁOŻONE OFIARY:

Z okazji pożegnania naczelnika obw. Urzędu Pocztowego Władysława Toporowskiego, pracownicy zebrane zł 1.000 przeznaczają na „Caritas".

POŻAR PRZY UL. CYGANCE.

Pożar wybuchł w dniu 6 bm. o godzinie 5.30 rano w domu przy ul. Cyganka Nr. 10. Straż Pożarna, która przybyła po zaalarmowaniu stwierdziła, że siedlisko ognia znajduje się na poddaszu, gdzie zamieszkuje rodzina, złożona z kilku osób.

Powodem pożaru była wadliwa budowa przewodu kominowego, przechodzącego w pobliżu drewnianej ściany oraz belek, wiążących konstrukcję.

Akcja była utrudniona ze względu na konieczność oszczędzania wody oraz ze względu na to, że straż pożarna chciała oszczędzić umeblowanie będące własnością mieszkańców. Po kilkugodzinnej akcji ogień stłumiono. Sufit i część ściany zostały uszkodzone. (w.).

ZAPOCZĄTKOWANIE AKCJI OBNIŻKI CEN.

Jak się dowiadujemy szereg czynników handlowych w najbliższym okresie przystąpi do zdecydowanej akcji, mającej za zadanie doprowadzić do obniżki cen.

Pierwsze zamiary wprowadza w czyn Spółdzielnia Robotników Przemysłu Skórzanego, Plac Wolności 5, która postanowiła poczynając od dn. 11 marca rb. obniżyć ceny na obuwie dla świata pracy o 25%.

Kto następny? (at.)

UWAGA NIEPODLEGŁOŚCIOWCY!

Przypominamy, że Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację we Włocławku rozpoczął swą działalność.

Sekretariat Związku jest czynny przy ul. POW 10, I piętro, m. 5 w godzinach od 15 do 17.

Wszyscy członkowie walk konspiracyjnych o Niepodległość i Demokrację, wszyscy uczestnicy ruchu podziemnego, skierowanego przeciwko Niemcom winni zgłaszać się do sekretariatu, gdzie otrzymają deklaracje członkowskie celem wypełnienia i złożenia ich po wypełnieniu wraz z trzema fotografiami. (at.).

PRZYPOMINAMY.

Jutro o godzinie 16 w lokalu przy ul. Karnkowskiego 14 odbędzie się zebranie tych, którzy na początku wojny z Niemcami zgłosili się jako „żywe torpedy". Zebranie inicjuje ob. Dębska Józefa. (at.)

GODNE UZNANIA.

Sumę 6.053 zł. — słownie: (sześć tysięcy pięćdziesiąt trzy złote) jako czysty dochód z urządzonej uroczystości w dniu Rocznicy Powstania Czerwonej Armii z inicjatywy z P. P.R.-u i „Bundu" przekazano na pomoc rodzinom zamordowanych w czasie akcji wyborczej.

OGŁOSZENIE

Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Wojska Polskiego, którzy złożyli w swoim czasie podania i zaświadczenia wojskowe z Jednostek — zgłoszą się w terminie do dnia 20 marca 1947 r. w RKU. Włocławek, ul. Młynarska 1, pokój Nr. 4, w celu otrzymania następujących odznaczeń:

1) Medal za Obronę Warszawy 1939—1945.
2) Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk.
3) Medal za Zwycięstwo i Wolność.

Rejonowy Komendant Uzupełnień
KUNIGIS, kpt.

Ogłoszenia drobne

BIURO POŚREDNICZE KUPNA i SPRZEDAŻY domy, wille, place itd. Nienałtowski Jerzy, Włocławek, ul. Starodębska 12, m. 2, telefon 16—46. (2787)

DNIA 6 marca została otwarta Pracownia Krawiecka Bronisławy Szybowskiej przy ul. św. Antoniego 29, m. 1. (2780)

NAUKA pisania na maszynie systemem dziesięcio-palcowym na ciemno. Szczęsna Stanisława. Włocławek, Św. Antoniego 48. (2752)

POSZUKUJĘ od zaraz do rocznego dziecka osoby inteligentnej w wieku 25—35 lat. Wiadomość: Kilińskiego 7a, m. 3. (2753)

UNIEWAŻNIAM książeczkę Ubezpieczalni Społecznej wydaną w 1932 roku, dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski w Lubrańcu oraz kartę rejestracyjną wydaną w 1945 roku przez RKU. Włocławek. Zawor Jan, Lubraniec, Pl. 3-go Maja Nr. 7. (2785)

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną, wydaną przez wydział wojskowy, legitymację Związku Zaw. na nazwisko: Chojnacki Mieczysław, Włocławek, Kapitulna 38. (2782)

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie, wydane przez PUR Lublin. Halina Baczańska (2786)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR. Wichrowski Józef, zam. w Włocławku, Toruńska 42. (2781)

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w g. 14-15 z wyj. świąt i dni przed w. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne
Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku
1 29
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 1

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.